

Małgorzata Prasek

PAMIĘTAJ! ZŁO DOBREM ZWYCIEŻAJ!

Dawno, dawno temu, a może nie tak dawno, za górami, za lasami, albo tu niedaleko, żyła sobie dziewczynka. Codziennie szła do szkoły i marzyła o tym, by stać się bohaterką.

Chciała uratować komuś życie, ale nie miała na to siły. Nikt jej nie motywował. Rzadko się modliła, więc nie wiedziała, że to właśnie Bóg może pomóc jej spełnić marzenia. Szła każdego dnia, szła tą samą ścieżką, co zawsze. Nagle, jakiś mały zwierzak przemknął jej pod nogami. Za nim biegli jacyś chuligani rzucając w niego kamieniami.

- Cóż, trudno... - pomyślała - nie będę pakowała się w kłopoty. I poszła dalej.

Gdy przechodziła obok kościoła zobaczyła starszą panią, która chciała wejść na poranną Mszę Świętą, ale wciąż zamykały się przed nią drzwi. Weszła do szkoły i zobaczyła, że znów chłopaki się biją. Zamiast im coś powiedzieć, uśmiechnęła się tylko z przekąsem. Szybko przemknęła po schodach nie zważając na dziewczynkę, która się przewróciła i głośno płakała. Kiedy już weszła na piętro, zobaczyła Ankę - tę, której w klasie nikt nie lubi. Ominęła ją i usiadła pod klasą. Dziewczyny śmiały się z Ani:

- Słyszałaś już, co Anka zrobiła? - zapytała Beata.

- Nie, - odpowiedziała dziewczyna - co znowu ta dziwaczka wymyśliła?

- Wiesz, gdzie jest warzywniak, ten obok tego miejsca dla bezdomnych?

- No, tak warzywniak obok jadłodajni i co? - zastanowiła się.

- Moja mama szła do sklepu po warzywa na sałatkę i widziała jak Anka wychodziła z jadłodajni. Z zupą! Potem usiadła na ławce i wszystko zjadła!

Nastąpiła cisza. Dziewczynka krótko się zaśmiała, spojrzała na Ankę i z wyniosłym tonem prychnęła: "Dziwaczka".

Ania spuściła głowę, potem podniosła głowę, by zobaczyć dławiącą się koleżankę. Szybko do niej podbiegła, ale nie po to, aby powiedzieć "Dziwaczka", tylko spojrzała na Beatę i Ewę stojące najbliżej i powiedziała:

- Złapcie ją za nogi!

- Fuu! A jak ona ma jakiegoś wirusa? Nie chcę się zarazić! - pisnęła Ewa.

Niewiele myśląc Ania złapała koleżankę za nogi i mocno nią potrząsnęła. Za chwilę dziewczynka wypluła na podłogę cukierek na oczach przerażonej Ewy i Beaty.

- Ty... ty mi pomogłaś ... a ja byłam taka niemila - zasmuciła się.

- Wiesz, jakie jest moje motto, którym się kieruję w swoim życiu? "Zło dobrem zwyciężaj" - uśmiechnęła się Anka.

- Fajne motto...może mi się przydać. Przepraszam za tamto...przepraszam.

- Nic się nie stało. Wiesz, w jadłodajni byłam po to, żeby roznosić posiłki bezdomnym. Pomagam tam i w zamian dostałam zupę - wyjaśniła Ania.

- To bardzo ciekawe zajęcie - zawstydziała się dziewczyna i dodała - a czy ja mogłabym też pomagać? Tak chciałabym móc coś robić dobrego.

Właśnie w tym momencie uświadomiła sobie ilu osobom mogła przez ten czas pomóc. Mogła zabrać psa, pomóc staruszce, rozdzielić bijących się chłopaków, pomóc dziewczynce, zagadać do Anki i obronić ją przed Beatą. Od tamtej pory ona i Ania bardzo się zaprzyjaźniły.

- Ciągle mnie to zaskakujesz, jak ty możesz być taka dobra dla innych - powiedziała dziewczynka.

- Niektórzy, tak bardzo mnie denerwują...

- Cóż, przykładem dla mnie jest błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko - uśmiechnęła się Ania. On poświęcił swoje życie Bogu i bronił każdego życia. Od niego właśnie przyjąłem to motto, pragnę w swoim życiu kierować się dobrem, szczególnie wtedy, gdy spotka mnie zło.

Od tego momentu w życiu bohaterki nastąpiła wielka zmiana. Poszła pomagać w jadłodajni i choć teraz, to na nią patrzyła się dziwnie mama Beaty, to dziewczynka czuła się szczęśliwa. Następnego dnia poszła do schroniska i wzięła z niej szczeniaka, tego samego, którego bili chuligani. Tym razem nie tylko pomogła starszej pani wejść do kościoła, ale razem z nią poszła na Mszę Świętą. I była pewna, że Pan Jezus i ksiądz Jerzy Popiełuszko patrzą na nią z uśmiechem. Od teraz już wie, że jedynym sposobem na szczęście jest zwyciężanie zła dobrem. Dzięki tej zmianie jest szczęśliwa.

A raczej jestem, bo tą dziewczynką byłam ja. Dzięki nowej przyjaciółce i nowej, głębokiej wierze, odnalazłam, to czego szukałam - Boga.

PAMIĘTAJ! ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ!

